

Sygn. akt IV CSK 600/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku B. Ś.

przy uczestnictwie H. K., A. Ś. i U. F.

o stwierdzenie zasiedzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania H. K.

od postanowienia Sądu Okręgowego we W.

z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt I Ca [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu we W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy we W. oddalił apelację uczestniczki postępowania – H. K. od postanowienia Sądu Rejonowego w R. z dnia 16 lipca 2015 r., stwierdzającego, że wnioskodawczyni B. Ś. nabyła przez zasiedzenie z dniem 4 grudnia 2013 r. prawo własności niezabudowanej nieruchomości położonej w O. o powierzchni 0,58 ha, oznaczonej numerem geodezyjnym [...], dla której w Sądzie Rejonowym w R. urządzona jest księga wieczysta nr [...] (dalej - „Nieruchomość”).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 listopada 1971 r. samoistnymi posiadaczami Nieruchomości byli S. i G., małżonkowie S..

W dniu 4 grudnia 1983 r. spisana została umowa, mocą której G. S., ze względu na stan zdrowia nie pozwalający jej pracować, przekazała swojemu bratu H. S. i jego żonie B. „własność działki nr [...] w wieczyste użytkowanie” (dalej - „Umowa”). W ten sposób H. i B. Ś. weszli w posiadanie Nieruchomości i zaczęli ją uprawiać.

S. S. zmarł w dniu 2 października 2002 r., a jego żona G. - w dniu 19 kwietnia 2009 r. Spadek po nich nabyły uczestniczki postępowania – H. K., A. Ś. i U. F., po 1/3 części.

W dniu 24 maja 2013 r. zmarł H. Ś., a spadek po nim nabyła wnioskodawczyni.

W dniu 26 marca 2015 r., na wniosek uczestniczki postępowania H. K. z dnia 17 lutego 2015 r., w Sądzie Rejonowym w A. urządzono dla Nieruchomości księgę wieczystą nr [...].

Ze względu na klasę ziemi od Nieruchomości nie był uiszczany podatek rolny.

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że poczynwszy od dnia 4 grudnia 1983 r. do dnia 24 maja 2013 r. wnioskodawczyni i jej zmarły mąż byli nieprzerwanie samoistnymi posiadaczami Nieruchomości, a po śmierci H. S. takim posiadaczem była sama wnioskodawczyni.

Po dniu 4 grudnia 1983 r. małżonkowie S. ani ich spadkobierczynie nigdy nie wykazywali większego zainteresowania Nieruchomością, o czym świadczy to, że dopiero pod koniec 2011 r. uczestniczki „uregulowały jej stan prawny”.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia Sądu Rejonowego co do posiadania Nieruchomości w dniu 4 listopada 1971 r. przez małżonków S., a także dat ich zgonów, kręgu spadkobierców, daty zgonu H. S. i dziedziczenia po nim.

Dodatkowo ustalił, że pierwotni posiadacze Nieruchomości, tj. A. i J. Ś. byli też właścicielami nieruchomości rolnej o powierzchni 9 ha, którą aktem notarialnym przekazali synowi H. S. i jego żonie - wnioskodawczyni B. Ś.. Przekazanie to nie objęło Nieruchomości, gdyż A. i J. Ś. przeznaczyli ją dla córki G. S., która otrzymała od nich jeszcze jedną działkę, gdzie mieszkała. G. S. i jej mąż S. S. pracujący poza rolnictwem, nie interesowali się uprawą Nieruchomości, a ponadto nie dysponowali żadnymi narzędziami. Uprawą nadal zajmował się A. Ś., z tym że korzyści z niej czerpała jego córka G. S.. W okresie, kiedy obowiązywały talony na żywność, G. S. przekazała nieruchomość objętą wnioskiem gminie, chcąc uzyskać wyższe przydziały żywności. Z taką sytuacją nie pogodził się jej ojciec A. Ś., który ponownie przejął Nieruchomość od gminy na siebie. Ostatecznie pod koniec lat 70- tych ubiegłego wieku przekazał ją ustnie synowi H. S., który zaczął ją obrabiać w sposób przez nikogo nie zakłócony. Taki stan rzeczy trwał nieprzerwanie do daty jego zgonu, a następnie Nieruchomością władała wnioskodawczyni aż do daty wniesienia przez nią wniosku w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że apelująca nie zdołała wzruszyć domniemań określonych m.in. dyspozycjami art. 339 i art. 340 k.c., chociaż ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na niej. Ze względu na treść art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy pominął wskazane w apelacji uczestniczki nowe dowody w postaci zeznań świadków, dowodu z oryginału Umowy i z opinii biegłego grafologa, gdyż apelująca mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a ponadto nie wykazała, że potrzeba ich powołania wyniknęła później.

W związku z tym uznał, że termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg z dniem podpisania przez G. S. Umowy, która była kwestionowana przez apelującą tylko

w zakresie podpisu na niej jej męża G. K.. Nie przeczyła ona natomiast, że figurujący na niej podpis G. S. jest jej podpisem, jak również nie podnosiła zarzutu, że do zawarcia Umowy nigdy nie doszło.

Ponadto Sąd drugiej instancji zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego co do złej wiary wnioskodawczyni i jej męża.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego we W. wniosła uczestniczka H. K., zaskarżając je w całości. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 w związku z art. 217 § 3 k.p.c. i art. 395 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. - którego skarżąca dopatrzyła się m.in. w oparciu o orzeczenie na kserokopii (jej zdaniem sfałszowanej) Umowy, choć nie jest ona dokumentem, co doprowadziło do wadliwego ustalenia, że w sprawie spełnione są przesłanki zasiedzenia Nieruchomości - nie może być podstawą skargi kasacyjnej ze względu na ograniczenia przewidziane w art. 398³ § 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 76, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, Lex nr 230204, z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, nie publ., z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, nie publ., z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, nie publ., z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, nie publ.; z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, niepubl.).

Nie mógł być uwzględniony również zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 217 § 3 k.p.c., mającego polegać na bezzasadnym oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego apelującej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny badania pisma ręcznego w celu ustalenia, czy na Umowie widnieje podpis nakreślony ręką G. K., tj. ręką męża uczestniczki postępowania H. K., oraz oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się do Urzędu Gminy w R. o nadesłanie oryginału Umowy, choć - zdaniem skarżącej - dowody te nie były wnioskowane dla zwłoki, lecz miały służyć niezbędnym ustaleniom. Jest tak już dlatego, że w rzeczywistości Sąd odwoławczy w ogóle nie stosował art. 227

w związku z art. 217 § 3 k.p.c., a zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe oddalił na podstawie art. 381 k.p.c., którego przesłanki ujęte są odmiennie. Także w tym przypadku skarżąca nie wyjaśniła, na czym miałyby polegać istotny wpływ uchybienia na wynik sprawy.

Skarżąca zarzuciła także wadliwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 172 k.c. przez przyjęcie, że posiadanie przedmiotowej nieruchomości przez B. Ś. było posiadaniem samoistnym, „gdy w rzeczywistości nie było to posiadanie zależne”. Niezależnie od tego, czy w rzeczywistości uczestniczka przyjmuje, że wnioskodawczyni była posiadaczem zależnym Nieruchomości (a słowo „nie” użyto omyłkowo), czy też twierdzi, iż nie było to „nawet” posiadanie zależne (a omyłkowo pominięto słowo „nawet”), jest jasne, iż kwestionuje w ten sposób podstawową przesłankę zasiedzenia, którą jest posiadanie samoistne rzeczy.

Ustalenia Sądu Okręgowego i jego rozważania co do spełnienia tej przesłanki są niewystarczające dla odparcia wskazanego zarzutu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ., z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 133/14, nie publ., z dnia 6 lutego 2018 r., IV CSK 83/17, nie publ., z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 336/17, nie publ., i z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ. oraz powołane tam orzecznictwo). Dotyczące tej kwestii ustalenia prowadzą się w istocie do tego, że w dniu 4 listopada 1971 r. samoistnymi posiadaczami Nieruchomości byli S. i G., małżonkowie S., że pod koniec lat 70-tych ubiegłego wieku A. Ś. przekazał ją ustnie synowi H. S., który zaczął ją obrabiać w sposób przez nikogo nie zakłócony, a po jego śmierci Nieruchomością władała wnioskodawczyni (aż do daty wniesienia przez nią wniosku w niniejszej sprawie). W powiązaniu z odwołaniem do domniemania przewidzianego w art. 339 k.c. mogłoby to sugerować, że Sąd Okręgowy wiązał nabycie przez H. S. posiadania samoistnego właśnie z aktem ustnego przekazania przez ojca. Tezie tej przeczy jednak stwierdzenie Sądu, że termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg dopiero z dniem podpisania przez G. S. Umowy. Uznając zawarcie Umowy za okoliczność istotną, Sąd odwoławczy nie poczynił jednak żadnych własnych ustaleń co do okoliczności jej zawarcia ani nie zaaprobował dotyczących tej kwestii ustaleń Sądu Rejonowego, przez co jego rozważania co do złożonych pod Umową podpisów i jej znaczenia dla rozpoczęcia biegu zasiedzenia są niejako zawieszone

w próżni. W żaden sposób nie odniósł się także to treści Umowy ani nie dokonał jej wykładni, co było konieczne, zważywszy, iż mowa w niej o „przekazaniu własności działki w wieczyste użytkowanie” ze względu na stan zdrowia, który nie pozwalał G. S. pracować. W tej sytuacji nie da się ocenić, dlaczego - w ocenie Sądu drugiej instancji - właśnie zawarcie Umowy miało decydujące znaczenie dla rozpoczęcia biegu zasiedzenia.

Z tych względów, na podstawie art. 39815 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw